

Sami, Sernik

Spada z kartki czas
i sernik wysechł też
lecz to nie smuci mnie
bo doskonale wiem
że czujesz też
że z tobą jeden dzień
więcej znaczy niż
cały wiek i ty to wiesz
jak mało kto
dodajesz barwy dniom
wzrokiem swym
płoszysz myśli głupie złe
na twarzy uśmiech
masz taką moc
wstrzymuje oddech noc
naga śpisz
obok mnie i kochasz mnie
wokół nas zastyga czas

pomruk ciszy trwa
a za oknem blask
neon jąka się
i odmierza czas
ale wiem że już
tramwaj do mnie mknie
w środku uśmiech twój
znów zatrzymasz dla mnie czas

jak mało kto
dodajesz barwy dniom
wzrokiem swym
płoszysz myśli głupie złe
na twarzy uśmiech masz
masz taką moc
wstrzymuje oddech noc
naga śpisz
obok mnie i kochasz mnie
w okół nas zastyga czas

Pusta po winie butelka już,
na krześle żółta sukienka,
noc nie zakrywa ramion twych,
tak będę chciał cię pamiętać.
Znów niebezpiecznie zegar gra,
chciałaś mi uciec nad ranem,
nie chcę cię stracić w blasku dnia,
w tobie się rozsmakowałem...

jak mało kto
dodajesz barwy dniom
wzrokiem swym
płoszysz myśli głupie złe
na twarzy uśmiech
masz taką moc
wstrzymuje oddech noc
naga śpisz
obok mnie i kochasz mnie
w okół nas zastyga czas /2x

Spada z kartki czas
i sernik wysechł też
lecz to nie smuci mnie
bo doskonale wiem
że czujesz też
że z tobą jeden dzień

więcej znaczy niż
cały wiek i ty to wiesz

jak mało kto
dodajesz barwy dniom
wzrokiem swym
płoszysz myśli głupie złe
na twarzy uśmiech
masz taką moc
wstrzymuje oddech noc
naga śpisz
obok mnie i kochasz mnie
wokół nas zastyga czas

pomruk ciszy trwa
a za oknem blask
neon jąka się
i odmierza czas
ale wiem że już
tramwaj do mnie mknie
w środku uśmiech twój
znów zatrzymasz dla mnie czas

jak mało kto
dodajesz barwy dniom
wzrokiem swym
płoszysz myśli głupie złe
na twarzy uśmiech masz
masz taką moc
wstrzymuje oddech noc
naga śpisz
obok mnie i kochasz mnie
w okół nas zastyga czas

Pusta po winie butelka już,
na krześle żółta sukienka,
noc nie zakrywa ramion twych,
tak będę chciał cię pamiętać.
Znów niebezpiecznie zegar gra,
chciałaś mi uciec nad ranem,
nie chcę cię stracić w blasku dnia,
w tobie się rozsmakowałem...

jak mało kto
dodajesz barwy dniom
wzrokiem swym
płoszysz myśli głupie złe
na twarzy uśmiech
masz taką moc
wstrzymuje oddech noc
naga śpisz
obok mnie i kochasz mnie
w okół nas zastyga czas /2x